

JAKUB
GIERSZAŁ

RAFAŁ
ZAWIERUCHA

MASZA
WĄGROCKA

DAWID
OGRODNIK

ROBERT
WIĘCKIEWICZ



NAJMRO

KOCHA, KRADNIE, SZANUJE

PRESSBOOK

OPIS FILMU



„Najmro. Kocha, kradnie, szanuje” to komedia akcji inspirowana prawdziwymi wydarzeniami z życia Zdzisława Najmrodzkiego, legendarnego celebryty półświatka, który ośmieszał władze PRL, wymykając się 29 razy organom ścigania.

Kobiety go kochały, a mężczyźni podziwiali. Milicja dawała za głowę Najmrodzkiego milionowe nagrody, a jego brawurowe wyczyny śledziła cała Polska. W filmie Najmro wraz ze swoją ferajną obrabia pewexy, żeby żyć kolorowo w czasach, w których wszystko jest szare i zakazane. Ponad wszystko kocha wolność i dobrą zabawę. Żyje w świecie najpiękniejszych kobiet, najszybszych samochodów i wielkich pieniędzy, ale poznaje dziewczynę, dla której chce wszystko zmienić. Tylko czy będzie potrafił?

W głównej roli występuje Dawid Ogrodnik („Ostatnia rodzina”), a partnerują mu Robert Więckiewicz („Kler”), Jakub Gierszał („Najlepszy”), Rafał Zawierucha („Pewnego razu w Hollywood”), Olga Boładź („Kobiety mafii”) oraz debiutująca na wielkim ekranie Masza Wągrocka (serial „Król”).

OBSADA

Najmro	Dawid Ogrodnik
Barski	Robert Więckiewicz
Ujma	Rafał Zawierucha
Tereska	Masza Wągrocka
Antos	Jakub Gierszał
Teplic	Andrzej Andrzejewski
Młoda	Sandra Drzymalska
Gabi	Olga Bołądź
Mira	Dorota Kolak
ojciec Tereski	Tomasz Sapryk



TWÓRCY

Reżyseria Mateusz Rakowicz
Scenariusz Łukasz M. Maciejewski, Mateusz Rakowicz
Zdjęcia Jacek Podgórski
Scenografia Anna Anosowicz
Kostiumy Marta Ostrowicz
Muzyka Andrzej Smolik
Dźwięk Zofia Moruś
Montaż Sebastian Mialik
Charakteryzacja Ewa Kowalewska
Producenci Agnieszka Odorowicz, Andrzej Papis, Maciej Sowiński
Producent kreatywny Aleksandra Kułakowska
Produkcja TFP
Kierownictwo produkcji Ewa M. Pawłowska
Koprodukcja Telewizja Polsat, Cyfrowy Polsat, Polkomtel,
Mazowiecki i Warszawski Fundusz Filmowy
Współfinansowanie Polski Instytut Sztuki Filmowej
Dystrybucja Dystrybucja Mówi Serwis





DAWID OGRODNIK

- NAJMRO

KRÓL UCIECZEK

Najmro to prawdziwy artysta w swoim fachu, który wyróżnia się na tle szarej komunistycznej rzeczywistości. W czasach, kiedy wszyscy są zniewoleni, on kocha wolność. Uwielbiają go kobiety i podziwiają mężczyźni. Balujący jak Wilk z Wall Street, żyje szybko, kocha mocno i nie daje się złapać. Nazywany jest królem ucieczek, bo aż 29 razy wymykał się wymiarowi sprawiedliwości. Może mieć każdą kobietę, ale wybiera tę, dla której chce zmienić wszystko. Czy mu się uda?



MASZA WĄGROCKA – TERESKA

SIŁA KOBIET

W świecie, w którym miłość to napis oświetlany przez stroboskopy, prawdziwą gwiazdą jest kobieta, która jaśnieje własnym blaskiem. Taka jest właśnie Tereska. Pozornie szara myszka, a w rzeczywistości kobieta-dynamit, która jako jedyna ma odwagę podążać za swoim sercem, a nie trendami. Kiedy Najmro ją spotka, szybko zrozumie, że to on musi zmienić swoje życie, aby ją zdobyć. Nie odwrotnie. Jaką trzeba być kobietą, żeby usidlić faceta, który zawsze ucieka!?! To jest prawdziwa siła kobiet!



ROBERT WIĘCKIEWICZ – BARSKI

DOBRY, ZŁY, BARSKI

Świeży w mieście, ale już stary wyga. Niby nowy glina na rewirze, ale Brudny Harry mógłby mu ojcować. Jest jak nieustępliwy Pitbull lub Tommy Lee Jones w „Ściganym”. Jeśli się zawezmie, to nie spocznie, dopóki nie złapie tego, którego tropi. Co się stanie, kiedy najtwardszy z twardych trafi na najszybszego z najszybszych? Czy uda mu się złapać nieuchwytnego Najmro?



OLGA BOŁADŹ

- GABI

KRÓLOWA DISCO

Królowa nocy, która - przystrojona w cekiny i seksapil - błyszczy niczym jaskrawy neon dyskoteki. Wielu próbowało ją zdobyć. Ich złamane serca zdobią czerwony dywan, po którym dumnym krokiem zmierza na środek parkietu. Gabi, jak przystało na królową, musi mieć swojego króla. Jej wybór pada na Najmro. Czy ta para przetańczy ze sobą całe życie?



RAFAŁ ZAWIERUCHA – UJMA

PRAWIE JAK GLINIARZ...

Dla Ujmy praca w milicji nie jest żadną ujmą. To raczej powód do dumy i dodatkowe punkty mocy na dzielni. Uwielbia chodzić w mundurze, mieć odznakę i poczucie władzy. Chciałby być jak gliniarz z amerykańskiego filmu, ale jest równie nieporadny, co ambitny i bliżej mu do czeskiej komedii. Widzi siebie w roli porucznika Borewicza, ale Barski, jego szef, widzi to zupełnie inaczej. Gdyby to zależało od Ujmy, już od dawna byłby szefem swojego szefa.



JAKUB GIERSZAŁ

– ANTOS

SŁODKI I WŚCIEKŁY

Antos żyje po swojemu. Robi, co chce, jak chce i kiedy chce. Powiedzieć, że to facet z ambicjami, to nie powiedzieć nic. On nie chce mieć więcej od innych. On chce mieć wszystko. Niech was nie zwiedzie jego słodka twarz. Antos to twarde jakich mało.



**ZDZISŁAW NAJMRODZKI
- HISTORIA KRÓLA UCIECZEK**

Celebryta półświatka, król ucieczek, legenda. Zdzisław Najmrodzki. Trudno uwierzyć, że człowiek, który 29 razy uciekał organom ścigania, był prawdziwą postacią, a nie wymysłem scenarzystów. Choć żył poza prawem, to kibicowała mu cała Polska, a o jego wyczynach rozpisywały się wszystkie gazety. Oto historia najbardziej poszukiwanego człowieka w PRL.

Zdzisław Najmrodzki to człowiek legenda. Uciekał z więzień, konwojów i wymykał się milicyjnym pościgom 29 razy. Niektóre z jego ucieczek były brawurowe. Zdarzyło się nawet, że wyskoczył z jadącego pociągu. Przypominał Wilka z Wall Street, bo nie bał się sięgać po to, czego pragnął, albo Robin Hooda, bo miał własny kodeks honorowy. Pokochały go za to miliony Polaków. „Sasztyk”, bo taki miał pseudonim, wielokrotnie ośmieszał komunistyczną władzę i dawał ludziom nadzieję na to, że można czuć się wolnym nawet w totalitarnym systemie. Już niedługo na ekrany kin trafi film inspirowany życiem króla ucieczek. „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje” nie jest jednak biografią. To opowieść, w której prawdziwa historia jest jedynie punktem wyjścia.

„Zdzisław Najmrodzki w pewnym sensie był superbohaterem PRL. Tworząc tę postać, wykorzystaliśmy kilka najważniejszych faktów z jego życia, ale *Najmro. Kocha, kradnie, szanuje* to fantazja i fikcja, która ubarwiła prawdziwą historię. Dlatego nazwaliśmy naszego bohatera Najmro. Na Zdzisława Najmrodzkiego nikt tak nie mówił” – wyjaśnia Mateusz Rakowicz, reżyser i współautor scenariusza.

Kim był człowiek, który w gliwickim więzieniu zapadł się pod ziemię i pobił światowy rekord ucieczek? Poznajmy jego historię.

Zdzisław Najmrodzki urodził się 20 sierpnia 1954 roku. Kiedy miał 19 lat, trafił do wojska, gdzie dał się poznać jako zdolny sportowiec, którego specjalnością były biegi sprinterskie. Otrzymał nawet propozycję wstąpienia do 63. Kompanii Specjalnej z Bolesławca, ale ją odrzucił. Nie dał się wciągnąć w tryby komunistycznego systemu i odmówił dalszej, już zawodowej, służby wojskowej. Pragnął żyć po swojemu i cieszyć się wolnością, którą tak bardzo kochał. Talent do sprintu przydał mu się jednak o wiele później – podczas brawurowych ucieczek przed komunistycznymi organami „sprawiedliwości”.

W 1975 roku po raz pierwszy wszedł w konflikt z prawem. Wdał się w bójkę z dwoma esbekami. Najmrodzki tłumaczył, że bronił się przed atakiem pijanych mężczyzn, ale sąd mu nie uwierzył. Został uznany za winnego czynnej napaści na funkcjonariuszy i skazany na półtora roku więzienia. Uciekł kilka tygodni później – podczas transportu na proces wyskoczył z pociągu przez okno. Wtedy zaczął się tworzyć mit najbardziej poszukiwanego człowieka PRL.

Najmrodzki nie ograniczał się do drobnych włamań. Chciał okradać system i wierzył, że da mu to wolność, o której marzył. Otaczał się ludźmi, którzy myśleli podobnie. Wspólnie ze swoją ferajną zaczął obrabiać pewexy i sklepy futrzarskie. Działał szybko i skutecznie, metodą „na plakat”. Polegała na tym, że wycinał dziurę w szybie, a następnie, już od wewnątrz, zaklejał ją plakatem. To pozwalało mu bezkarnie buszować po sklepach. Nie stosował przemocy, kradł tylko luksusowe przedmioty i nie zabierał pieniędzy. Do 1979 roku udało mu się obrabować 71 peerelowskich butików.

W 1980 roku Najmrodzki ponownie trafił do aresztu. Dzięki pomocy prawnika wynajętego przez jego znajomych został przetransportowany do więzienia w Gliwicach. Przed rozprawą wyłamał



wcześniej przepiłowane kraty w oknie sądu i znowu znalazł się na wolności. Od tego momentu poszerzył profil swojej działalności o kradzież polonezów – aut, na które w PRL mogli sobie pozwolić tylko nieliczni.

„W naszej historii Najmrodzki nie kradnie, żeby mieć. Kradnie, żeby być. Być kimś lepszym. Być wolnym w czasach, kiedy wszyscy, poza władzą, są w jakiś sposób ograniczeni. Nasz bohater ucieka od szarej rzeczywistości i pragnie sięgać ponad miarę przeciętnego człowieka. Sięgać najwyżej jak się da. Ludzie w tamtych czasach nie śledzili kronik kryminalnych po to, żeby się przekonać, czy wreszcie go złapano. Chcieli wiedzieć, czy znowu udało mu się uciec. Miał też swój kodeks, w ramach którego między innymi nie stosował przemocy” – dodaje Rakowicz.

W marcu 1983 roku milicja utworzyła grupę „Polonez”, która miała jeden cel – złapać Najmrodzkiego. Udało jej się to, ale radość nie trwała długo, bo Najmrodzki po raz kolejny wymknął się prawu. Schemat niemalże zawsze był taki sam. Najmrodzki kradł, wpadał w ręce milicji, a potem uciekał. Rodacy mu kibicowali, a media zaczęły tytułować go najbardziej poszukiwanym przestępcą PRL.

Najbardziej zaśląnął z ucieczki 3 września 1989 roku. Trzy miesiące po tym, jak Joanna Szczepkowska oznajmiła, że zakończył się w Polsce komunizm, i dwa tygodnie przed premierą serialu „Słoneczny patrol”. Kapitalizm już nie pukał nieśmiało do drzwi naszego kraju, ale przekroczył jego próg z impetem. Właśnie tego dnia Zdzisław Najmrodzki uciekł z gliwickiego więzienia i dosłownie zapadł się pod ziemię. Podczas przechadzki po spacerniaku wskoczył do tunelu przygotowanego przez współników. Zanim przepadł, w swojej celi zostawił list do naczelnika, w którym podziękował za gościnę. Tak zuchwałej ucieczki władza już nie mogła mu wybaczyć. Dwa miesiące później Najmrodzki został ponownie złapany, a w więzieniu pozostał aż do 1994 roku. Niecały rok później legendarny „Saszyk” zginął w wypadku samochodowym. Tak zakończyła się historia najśłynniejszego zbiega PRL.

Reżyser zaznacza, że film nie jest biografią Zdzisława Najmrodzkiego: „To komedia akcji, która bazuje na niebanalnych losach polskiego celebryty półświatka. Najmro żyje w świecie najpiękniejszych kobiet, najszybszych samochodów i wielkich pieniędzy, ale poznaje

dziewczynę, dla której chce się zmienić. *Najmro. Kocha, kradnie, szanuje* to opowieść także o miłości, która daje wolność”.

W filmie zobaczymy rodzącą się miłość między Najmro (Dawid Ogrodnik) a Tereską (Marta Wągrocka), dziewczyną z sąsiedztwa, żyjącą daleko od świata blichtru, w którym doskonale czuje się Najmro. Dla niej postanawia rzucić dotychczasowe życie. Tylko czy będzie potrafił?

Zdzisław Najmrodzki to człowiek, który stał się legendą za życia. Kobiety go kochały, a mężczyźni podziwiali. O jego popularności świadczy też to, że tomik poezji napisany przez niego w więzieniu sprzedał się aż w 7 tysiącach egzemplarzy. Już niedługo historię inspirowaną jego postacią będzie można zobaczyć na ekranach kin i przekonać się, czy Najmrodzki miał rację, mówiąc, że Polska jeszcze zatęskni za takim złodziejem jak on. Jedno jest pewne – gdy Najmro pojawi się w kinach, warto zobaczyć go jak najszybciej. Nigdy nie wiadomo, kiedy znowu ucieknie.



MATEUSZ RAKOWICZ – REŻYSER FILMU – ROZMOWA

JAKIM FILMEM JEST „NAJMRO. KOCHA, KRADNIE, SZANUJE”?

„Najmro. Kocha, kradnie, szanuje” to rodzaj filmowej hybrydy. Komedia akcji, która opowiada o rywalizacji ściganego i ścigającego, spotyka się z filmem o miłości. Wszystko to podane jest w bardzo atrakcyjnej wizualnie formie. Chcieliśmy, żeby widz zanurzył się w klimacie lat 80., które mocno podkoloryzowaliśmy i nadaliliśmy im komiksowy sznyt. Zależało nam, żeby te czasy przefiltrować przez „różowe okulary” głównego bohatera, dla którego wszystko było wtedy prostsze i lepsze.

INSPIROWALIŚCIE SIĘ HISTORIĄ ZDZISŁAWA NAJMRODZKIEGO – CELEBRYTY PÓŁŚWIATKA PRL. CO BYŁO W NIM TAKIEGO, ŻE POSTANOWILIŚCIE NA PODSTAWIE JEGO ŻYCIA NAKRĘCIĆ FILM?

„Najmro. Kocha, kradnie, szanuje” nie jest filmem biograficznym. Życiorys króla ucieczek był jedynie inspiracją dla naszej historii. Zdzisław Najmrodzki był kimś w rodzaju superbohatera końcówki PRL. Pamiętałem go z czasów programu „997”, gdzie będąc częstym gościem, dał się poznać jako człowiek, który ośmieszał zniechęcony system. Myślę, że właśnie dlatego ludzie mu kibicowali. Uciekał organom ścigania, których wszyscy nienawidzili. Był też człowiekiem, który ponad wszystko kochał wolność, a w czasach PRL było to jedno z najważniejszych dążeń. Nasz Najmro, w którego wcielił się Dawid Ogrodnik, to uosobienie wolności bez granic.

JAKI JEST NAJMRO?

Mimo że Najmro jest w pewnym sensie kimś w rodzaju antybohatera, tworząc jego postać, myśleliśmy o tym, żeby w swoim świecie był on superbohaterem. Kimś, kto poradzi sobie z każdą przeciwnością losu. Kto jest nie tylko celebrytą półświatka, ale królem życia i żywą legendą. Najmro uosabia także silny kodeks moralny i nigdy nie stosuje przemocy. Jest złodziejem dżentelmenem. Kiedy jednak spotka kobietę swojego życia, jest w stanie, w imię miłości, ze wszystkiego zrezygnować.

JAKA KOBIETA BYŁA W STANIE USIDLIĆ MĘŻCZYZNĘ, KTÓRY ZAWSZE UCIEKA?

Najmro jest królem życia i może zdobyć niemal każdą kobietę. Pewnego dnia spotyka jednak Tereskę (Masza Wągrocka), pozornie zwyczajną dziewczynę, która zamiast go adorować traktuje go z dystansem. To Najmro intryguje. Ich rozmowy przypominają pojedynek, odbijanie piłeczki. Są pełne napięcia i emocji. Tereska nie jest pięknym dodatkiem do mężczyzny. Jest pewną siebie i niezależną kobietą, do której to Najmro musi równać. To ona go

ratuje z tego świata, w którym jest na szczycie, ale w głębi duszy jest samotny i ma w sobie pustkę, którą tylko ona może wypełnić.

NAJMRO NIE DZIAŁA SAM. JAKA JEST JEGO FERAJNA?

Ferajna to grupa bliskich współpracowników, ale także przyjaciół, dla których najważniejsza jest lojalność. Mamy Antosa, w którego wcielił się Jakub Gierszał. Antos jest młodym apaszem i prawą ręką Najmro. Jest Teplic, czyli Andrzej Andrzejewski – „family man” – wspaniały mąż, kochający ojciec i zawodowy złodziej. W ferajnie mamy też kobietę. Sandra Drzymalska wcieliła się w Młodą – to bardzo wyrazista i niezależna dziewczyna. Po drugiej stronie mamy porucznika Barskiego, którego zagrał Robert Więckiewicz. Barski przypomina trochę Tommy’ego Lee Jonesa w „Ściganym”. Jest bezkompromisowym, nieprzyjemnym dla otoczenia, ale niezwykle skutecznym profesjonalistą, który zrobi wszystko, aby złapać tego, którego ściga. Partneruje mu Rafał Zawierucha, który jako sierżant Ujma jest zaprzeczeniem swojego przełożonego.

CZY INSPIROWALIŚCIE SIĘ JAKIMIŚ INNYMI FILMAMI?

Tworząc postać antybohatera, chcieliśmy, żeby to był ktoś, za kim będą podążać widzowie i inni bohaterowie. Mówiąc o Najmro, myśleliśmy o „Wilku z Wall Street” Martina Scorsese czy „Złap mnie, jeśli potrafisz” Stevena Spielberga. Jeśli chodzi o rozwiązania formalne, to szukaliśmy inspiracji u Gya Ritchiego i Quentina Tarantino. „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje” można też porównać do takich filmów, jak „Baby Driver” i „American Hustle”.



DAWID OGRODNIK - ROZMOWA



KOGO GRASZ W FILMIE „NAJMRO. KOCHA, KRADNIE, SZANUJE”?

Gram tytułowego Najmro. To postać inspirowana życiem króla ucieczek – Zdzisława Najmrodzkiego – legendy PRL i człowieka, który aż 29 razy uciekał przed ówczesnym systemem sprawiedliwości i jeszcze za życia stał się legendą.

Najmro jest człowiekiem wolności i to jej pragnienie definiuje każdą jego decyzję. Często niezgodną z prawem, ale zawsze zgodną z jego wewnętrznym kodeksem moralnym. To historia wyjątkowego człowieka, który postanowił sprzeciwić się panującemu wówczas systemowi i żył według własnych zasad. Najmro nie stosuje przemocy, szanuje ludzi i zawsze dotrzymuje danego słowa.

JAKI JEST NAJMRO?

Najmro dla władzy PRL jest przestępcą. Dla ludzi – kimś, kto drwi ze znienawidzonego systemu. Najmro jest brylantem, który błyszczy w tych szarych czasach. Dla niego nie ma rzeczy niemożliwych. To typ człowieka, który nie zastanawia się, czy coś jest wykonalne. Po prostu to robi. Jest w nim energia, która inspiruje ludzi do działania i sprawia, że lgną do niego kobiety.

JAKIE RELACJE ŁĄCZĄ GO Z KOBIETAMI?

W życiu filmowego Najmro są dwie kobiety. Gabi, w którą wcieliła się Olga Boładź, to królowa dyskoteki. Ten związek to jeden z ostatnich powidoków beztroskiego i dąsającego stylu życia Najmro. Jeszcze jest królem disco, ale już zaczyna rozumieć, że musi iść dalej, po nowe doświadczenia. Kiedy pozna Tereskę, którą zagrała Masza Wągrocka, rozumie, że to właśnie jej szuka. Tereska ma pewne cechy charakteru, które powodują, że człowiek nie ogranicza swojej wolności. Jest taka piękna maksyma, która mówi, że wolność nie ma granic, ale bez granic jest już tylko anarchia. Okazuje się, że człowiek, który ukochał swobodę, aby czuć się bezpiecznie, też takich granic potrzebuje. To poczucie daje właśnie Tereska. Jego wolność nie zostaje w żaden sposób ograniczona, ale – uchwycona w ramy miłości – dostaje skrzydeł. Najmro zyskuje nową przestrzeń, nowe pragnienia i nowego siebie. Dla tych uczuć jest gotów zmienić swoje dotychczasowe życie. Miłość Najmro i Tereski przypomina kino akcji, za którym chce się podążać. Można powiedzieć, że to love story to nie banał. To rodząca się relacja, której chce się towarzyszyć i być świadkiem.

JAKIM FILMEM JEST „NAJMRO. KOCHA, KRADNIE, SZANUJE”?

„Najmro. Kocha, kradnie, szanuje” jest bardzo sexy. I nie chodzi o to, że są w nim piękni – zewnętrznie i wewnętrznie – ludzie. Seksowne są tutaj lata 80. i 90., w których dzieje się akcja. To wyjątkowa rozrywka, która przenosi do czasów pięknych wspomnień i wyjątkowych chwil. Muzyka, którą skomponował Andrzej Smolik, utożsamia coś, za czym tęsknimy i co często wspominamy. Jest tym samym, czym w tym filmie są lata 80. – tęsknotą. Ogromną tęsknotą do przegrod, które przeżywaliśmy jako dzieci.

Kiedy oglądamy „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje”, to wrywa się z nas nostalgia za tym, co pamiętamy. Są pewexy. Jest konkretny ubiór, w tym tak trudne do zdobycia wtedy džinsy. Są kolejki w sklepach, słynne polonezy i trabanty. To jest czas ludzi pełnych energii do tego, żeby walczyć o swoją wolność. To jest fantastyczna rzeczywistość, którą mam we wspomnieniach i która budowała mnie i moje dzieciństwo.

TWOIM PRZECIWNIKIEM JEST BARSKI, W KTÓREGO WCIELIŁ SIĘ ROBERT WIĘCKIEWICZ. JAKI JEST BARSKI?

Barski jest milicjantem, który za wszelką cenę chce dopaść Najmro. Jest sprytny, inteligentny i wrażliwy, choć w nieoczywisty sposób. Zarówno on, jak i Najmro reprezentują podobne wartości. Gdyby zamienić ich rolami, zachowywaliby się dokładnie tak samo. To Najmro goniłby Barskiego, który zrobiłby wszystko, aby nie dać się złapać. To ludzie, którzy w innych okolicznościach najpewniej zostaliby przyjaciółmi. Szanują się, choć stoją po różnych stronach barykady. Najmro rozumie, że Barski nigdy mu nie odpuści. Nieważne, ile razy będzie uciekał, on zawsze zjawi się w pracy z celem, aby go znowu dopaść. W pewnym sensie także Barski, obok Tereski, przyczynia się do wewnętrznej zmiany Najmro.

Myślę, że to, co łączy Najmro i Barskiego, przekłada się jeden do jednego na naszą współpracę zawodową. To relacja zadziorna, ale emocjonalna i pełna szacunku. Najmro, podobnie jak ja, podziwia swojego filmowego rywala, uważnie go obserwuje i uczy się od niego.

A JAKA JEST FERAJNA NAJMRO?

Ferajna stanowi odrębny świat w filmie. To funkcjonujący według własnych zasad, świetnie naoliwiony mechanizm. Wypełniają go kolory, adrenalina i ludzie bardzo ze sobą zżyci. Ferajna jest jak rodzina, którą się kocha i za którą się tęskni. Tworzą ją: Młoda (Sandra Drzymalska), Antos (Jakub Gierszał) i Teplić (Andrzej Andrzejewski). Mimo że są różni, łączą ich wspólne ideały.

Najmro traktuje Antosa jak syna albo młodszego brata. Obserwował jego początki w ferajnie i opiekuje się nim. Pokłada w nim pewne nadzieje i liczy, że będzie reprezentował te same wartości, które on wyznaje. Teplić to postać bardzo istotna dla funkcjonowania grupy: koordynuje większość działań. Chyba tylko dla niego ferajna nie jest najważniejsza. Jako jedyny z ekipy ma rodzinę – żonę i dzieci. On także pokazuje Najmro możliwość innego życia. Młoda z kolei to katalizator męskiego ego. Samą swoją obecnością łagodzi temperamenty. Najmro martwi się o nią i chce się nią opiekować, ale w jej przypadku to raczej nie jest konieczne.

JAKIEGO FILMU MOGĄ SIĘ SPODZIEWAĆ WIDZOWIE?

„Najmro” to komedia akcji z love story w tle. Są pościgi, gonitwy i miłość, która w pewnym momencie wybija się na pierwszy plan. To duża dawka adrenaliny, śmiechu i wzruszeń. „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje” to – opowiedziana w mocno komiksowej formie – historia człowieka, który żył pełnią życia i robił wszystko, aby nie dać się złapać.



ROBERT WIĘCKIEWICZ – ROZMOWA

KOGO GRASZ W FILMIE „NAJMRO. KOCHA, KRADNIE, SZANUJE”?

Wcielam się w postać Barskiego – milicjanta, który przyjechał z prowincji do dużego miasta i otrzymał zadanie złapania Najmro, najbardziej poszukiwanego człowieka PRL. Barski to ambitny mężczyzna, który zrobi wszystko, aby wykonać misję, którą mu powierzono. Cała Polska śledzi jego zmagania i bardzo mu zależy, żeby je dobrze wypełnić. To człowiek, dla którego ważne jest poczucie obowiązku, ale drzemie w nim pragnienie wolności, które tak bardzo wyróżnia jego przeciwnika.

CO ŁĄCZY BARSKIEGO Z NAJMRO (DAWID OGRODNIK)?

Obydwaj stoją po przeciwnej stronie barykady. Dla Barskiego Najmro i jego ferajna to przestępcy, których należy złapać. Jest legalistą, który funkcjonuje i odnajduje się w systemie PRL. Natomiast Najmro ma w sobie coś uwodzicielskiego, rodzaj pewnej beztrioski, za którą Barski go szanuje. Nie chciałby żyć jak on, ale zaczyna go rozumieć i ceni wysoko jako przeciwnika. Wytwarza się między nimi więź, którą można porównać do relacji bohaterów „Gorączki” Michaela Manna, granych przez Alę Pacino i Roberta De Niro. Tutaj też mamy policjanta i złodzieja, których łączy respekt. Dwóch facetów, którzy w innych okolicznościach mogliby zostać przyjaciółmi, ale zostali zmuszeni do tego, żeby być rywalami.

BARSKI NIE JEST JEDYNYM MILICJANTEM W FILMIE. JAKI JEST UJMA, W KTÓREGO WCIELIŁ SIĘ RAFAŁ ZAWIERUCHA?

Barskiemu towarzyszy jego partner, niejaki Ujma, do którego Barski ma stosunek bardzo określony, mianowicie uważa go za idiotę. Ujma jest takim klasycznym przykładem lizusa i faceta totalnie nastawionego na karierę, który idzie po trupach i nie zawaha się użyć wszelkich środków, żeby osiągnąć cel, co się absolutnie Barskiemu nie podoba. To są dwie zupełnie różne osobowości, ale myślę, że

udało nam się stworzyć taki komediowy duet – wiecznie niezadowolonego milicjanta Barskiego i jego beztrioskiego, może trochę mniej inteligentnego, partnera.

JAKIEGO FILMU MOGĄ SIĘ SPODZIEWAĆ WIDZOWIE?

To jest kino, które bazuje na nostalgii za latami 80. „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje” to komedia sensacyjna, która trzyma w napięciu, ale też bawi. To kino akcji, które robimy z uśmiechem i z przy-mrużeniem oka.



MASZA WĄGROCKA – ROZMOWA



KOGO GRASZ W FILMIE „NAJMRO. KOCHA, KRADNIE, SZANUJE”?

Gram Tereskę – dziewczynę, która usidliła wiecznie uciekającego Najmro. Myślę, że gdyby ktoś miał wyobrazić sobie partnerkę najbardziej poszukiwanego człowieka PRL, zobaczyłby raczej kobietę w cekinach, szaloną, głośną i popularną. Tereska jest jednak jej zaprzeczeniem. Nie obraca się w półświatku celebryckim. Pracuje w kinie, studiuje i wydaje się zwykłą dziewczyną. Drzemie w niej jednak jakaś tajemnica. Wyróżnia ją poczucie humoru, dystans do świata. Jest też świadoma własnej urody i inteligencji. Myślę, że zdobywa Najmro właśnie dlatego, że jest dla niego nieoczywistym wyborem.

JAKI JEST NAJMRO?

Najmro, grany przez Dawida Ogrodnika, jest człowiekiem, od którego emanuje blask. Dla niego nie ma rzeczy niemożliwych. To facet, którego sama obecność wprowadza w dobrostan. Każda kobieta przebywająca w jego towarzystwie ma poczucie, że ktoś się nią opiekuje i jest w stanie zrobić dla niej wszystko. Tereska pokocha go takiego, jakim jest, ale to nie jest dziewczyna, która będzie tylko dodatkiem do jego życia. Jest gotowa ofiarować mu wiele, ale tego samego oczekuje w zamian.

JAKIEGO FILMU MOGĄ SIĘ SPODZIEWAĆ WIDZOWIE?

Myślę, że „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje” to rozrywkowe kino na światowym poziomie. To opowieść o buntowniku, który oszukiwał system i stał się swego rodzaju symbolem oporu. To także historia miłości. Może to zabrzmieć jak banał, ale kiedy człowiek spotyka kogoś wyjątkowego i zakochuje się na zabój, to jest w stanie dla tego uczucia wiele poświęcić i odmienić swoje życie. O tym jest nasz film.

JAKUB GIERSZAŁ – ROZMOWA

JAKIM FILMEM JEST „NAJMRO. KOCHA, KRADNIE, SZANUJE”?

„Najmro” to komedia akcji, w której opowiadamy pewną szlachetną historię. Historię człowieka, który pod wpływem miłości postanowił się zmienić. Najmro, bo o nim mowa, jest celebrytą półświatka i facetem, który żyje po swojemu. Kobiety za nim szaleją, a mężczyźni chcą być jak on. Przypomina trochę Robin Hooda, który co prawda nie oddaje biednym, ale okradając państwowe pewexy i drwiąc ze znienawidzonego systemu, wprowadza jakąś sprawiedliwość społeczną. Jego przemiana zbiega się ze zmianą ustroju w naszym kraju i ma ona charakter również symboliczny.

KOGO GRASZ W FILMIE?

Wcielam się w postać Antosa. To młody facet, który w Najmro i jego ferajnie odnajduje wszystko, czego potrzebuje. Kreując tego bohatera, wyobrażałem sobie, że jako nastolatek wychowywany bez rodziców trafia pod skrzydła króla ucieczek. Tak też była ta postać rozpisana w jednej z pierwszych wersji scenariusza. Antos odnajduje swój drugi dom i czuje się w nim bezpiecznie. W Młodej, jedynej kobiecie w ferajnie, nawet się podkochuje. Każde jego spojrzenie jest jednak skierowane na Najmro, którego traktuje jak starszego brata albo ojca, którego mu zawsze brakowało. Robi wszystko, aby mu zaimponować. Jego świat się jednak zawala, kiedy Najmro spotka kobietę, w której się zakocha i dla której postanowi się zmienić.

JAKIEGO FILMU MOGĄ SIĘ SPODZIEWAĆ WIDZOWIE?

Mateusz Rakowicz, reżyser filmu, przepięknie rysuje i zanim zaczęliśmy zdjęcia, rozrysował film w formie komiksu. Widzowie mogą się spodziewać bardzo kreatywnych ujęć i rozwiązań wizualnych, których w polskim kinie raczej się nie spotyka.



ANDRZEJ SMOLIK – ROZMOWA

AKCJA „NAJMRO. KOCHA, KRADNIE, SZANUJE” DZIEJE SIĘ W LATACH 80. I 90. JAK TWORZYŁO SIĘ MUZYKĘ DO TAKIEGO FILMU?

Tworzenie muzyki filmowej jest czymś wyjątkowym. Kiedy kompozytor siedzi nad pustą kartką, często brakuje mu inspiracji. Film jest pretekstem do napisania muzyki, a historia, obraz i jego rytm sprawiają, że praca od razu staje się łatwiejsza. Czasami wystarczy zobaczyć pierwsze pięć minut filmu, żeby poznać jego estetykę i sposób opowiadania historii. Sam scenariusz nie wystarcza, żeby zanurzyć się w tym świecie. W przypadku „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje” bardzo spodobało mi się, że lata 80. i 90., o których opowiadamy, ukazane są trochę w przewrotny sposób. To jest być może jeden z niewielu polskich filmów, albo nawet pierwszy, który odczarowuje w jakiś sposób tę epokę i pokazuje ją jako coś bardzo atrakcyjnego. To sprawiło, że tworząc muzykę, postanowiłem puścić oko do widza i skorzystać z estetyki tamtych czasów czasami bardzo dosłownie.

JAKIE TO BYŁY CZASY?

To była epoka, kiedy nasi rodzice mieli o co walczyć. Walczyli o nas, walczyli o wolność i taka też była muzyka. W filmie pojawia się wiele wspaniałych utworów, które dzisiaj nabierają zupełnie nowej wartości. „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje” wykorzystuje mnóstwo nowoczesnych rozwiązań filmowych, co sprawia, że film ogląda się świetnie.



A close-up, low-angle shot of a man's face, focusing on his mustache and beard. He is wearing a dark pinstriped suit jacket over a light-colored collared shirt and a dark tie. The background is a warm, yellowish-gold color. The text "WKRÓTCE W KINACH" is overlaid in the center of the image in a bold, white, sans-serif font.

WKRÓTCE W KINACH